

UZASADNIENIE

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej orzeczeniem dyscyplinarnym z 10 września 2019r. utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) z dnia 14 marca 2019 r., która uznała obwinioną D. K. (1) zd. S. winną tego, że będąc nauczycielem stażystą naganie zachowywała się w stosunku do dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych: znęcała się psychicznie i fizycznie nad podopiecznym M. R., wielokrotnie pozbawiała go wolności oraz stosowała przemoc w okresie od 1 marca 2015 r. do 24 czerwca 2015 r. Swym zachowaniem obwiniona uchybiła godności zawodu i obowiązkom nauczyciela, za co w myśl art. 75 ust. 1 cyt. ustawy z 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2014r., poz. 191) podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej. Na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) wymierzyła karę wydalenia z zawodu nauczyciela.

Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że Rzecznik Dyscyplinarny dla nauczycieli przy Wojewodzie (...) wskutek informacji uzyskanej od Prokuratury Rejonowej w C. o ujawnieniu pewnych uchybień w działaniu Niepublicznego Przedszkola (...) w S., pismem z dnia 7 czerwca 2016 r. złożył do Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec p. D. S. (obecnie K.), oligofrenopedagoga i nauczyciela wspomagającego w Niepublicznym Przedszkolu (...) w S., zarzucając obwinionej naganne zachowanie w stosunku do dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych; znęcanie się psychiczne i fizyczne nad podopiecznym M. R.; wielokrotne pozbawienie wolności oraz stosowanie przemocy w okresie od 1 marca 2015 r. do 24 czerwca 2015 r.

Zdaniem Rzecznika, zarzucanym czynem obwiniona uchybiła godności zawodu i obowiązkom nauczyciela, przez co naruszyła przepisy art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, co w myśl art. 75 ust. 1 przywołanej ustawy podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Postępowanie dyscyplinarne w stosunku do obwinionej zostało wszczęte postanowieniem Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) dnia 15 lipca 2016 r. (nr (...)), a następnie zostało zawieszono postanowieniem Komisji Dyscyplinarnej z dnia 15 lipca 2016 r. do czasu prawomocnego zakończenia toczącego się wobec obwinionej pod sygn. akt: II K 538/16 przed Sądem Rejonowym w C. postępowania karnego.

Wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r., sygn. akt: II K 538/16 Sąd Rejonowy w C. uznał oskarżoną D. K. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w pkt I, tj. że w okresie nie później niż od 01.03.2015r. do dnia 24.06.2015r. w S., woj. (...), pełniąc funkcję oligofrenopedagoga i nauczyciela wiodącego w grupie specjalnej w Niepublicznym Przedszkolu (...), znęcała się psychicznie i fizycznie nad podopiecznym M. R. - małoletnim, co do którego wydano orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na stwierdzony zespół Aspergera, poprzez wielokrotne krzyczenie, rozdrażnianie, zastraszanie, bezpodstawne stosowanie kar, prezentowanie złości, a także popychanie, szarpanie, uderzanie, stosowanie nieadekwatnej do sytuacji siły fizycznej oraz poprzez wielokrotne pozbawienie wolności polegające na zawijaniu w dywan, co nie stanowiło metody terapeutycznej, a miało charakter nadmiernego karcenia, a także działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. poprzez stosowanie wobec niego przemocy w postaci przytrzymywania rąk i głowy, a także otwierania ust w celu zmuszenia go do określonego zachowania i znoszenia polegającego na przymusowym przyjmowaniu pokarmu co stanowi przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 189§ 1 k.k. i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Natomiast na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata; Ponadto na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej D. K. (1) grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Jednocześnie na mocy art. 41 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej D. K. (1) zakaz zajmowania stanowisk lub wykonywania zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i opieką nad małoletnimi na okres 8 (ośmiu) lat.

Ponadto na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd zasądził od oskarżonej D. K. (2) na rzecz pokrzywdzonego M. R. do rąk jego matki J. P. kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia. Od obwinionej zostały również zasądzone koszty sądowe oraz zwrot kosztów.

W wyniku apelacji obwinionej Sąd Okręgowy w B. w wyroku z dnia 22 października 2018 r., sygn. akt: VII Ka 791/18 zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej D. K. (1) w pkt 5 w ten sposób, że zasądzoną w tym punkcie kwotę zadośćuczynienia obniżył do 8.000 (ośmiu tysięcy) zł.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Postępowanie dyscyplinarne zostało odwieszone postanowieniem Komisji Dyscyplinarnej z dnia 1 lutego 2019 r. Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) wydała w dniu 14 marca 2019 r. przedmiotowe orzeczenie dyscyplinarne.

Od powyższego orzeczenia dyscyplinarnego obwiniona, za pośrednictwem pełnomocnika, wniosła odwołanie, zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, w tym:

prawa do obrony poprzez pominięcie wniosków dowodowych strony (§ 25 i 30 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 roku w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego) wskazujących na zasadność odrębnej oceny stopnia zawinienia, jak też przyczynienia się do zarzucanych jej czynów przez kierownictwo placówki oświatowej i tym samym niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy i jej wszechstronnego zbadania;

nieuzasadnienie w zaskarżonym orzeczeniu podstaw nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wskazanym przez stronę i wybiórczą ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez:

pominięcie dowodów wnioskowanych przez strony przy braku rozważenia sprzeczności polegającej na wskazywaniu przez obwinioną na przyczynienie się kierownictwa placówki przedszkolnej do występowania nieprawidłowości;

oparcie się na ustaleniach zawartych w orzeczeniu Sądu I instancji kwestionowanych przez stronę w apelacji od wyroku, przy jednoczesnym braku ustosunkowania się do podniesionych zarzutów przez Sąd odwoławczy.

Obwiniona wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...).

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej (zwana dalej Odwoławczą Komisją Dyscyplinarną), po analizie całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, podczas rozprawy w dniu 10 września 2019 r. rozpatrzyła wniesione odwołanie.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna po dokonaniu analizy materiału dowodowego w tym wyroków Sądu Rejonowego w C. i Sądu Okręgowego w B. oraz zeznań świadków złożonych przed rzecznikiem dyscyplinarnym uznała, że materiał dowodowy jest spójny i potwierdza winę obwinionej D. S. (obecnie K.).

Zdaniem Komisji Odwoławczej obwiniona dokonała zarzucanych jej przewinień, które stanowią przesłankę ukarania nauczyciela karą dyscyplinarną, gdyż jest to nie tylko uchybienie godności zawodu nauczyciela art. 75 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela, ale także naruszenie obowiązku rzetelnego realizowania zadań na powierzonym stanowisku w tym

dbania o bezpieczeństwo wychowanków w czasie zajęć organizowanych przez przedszkole art. 6 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela.

Komisja Odwoławcza podniosła, że w grupie pani D. S. było od początku roku szkolnego ośmioro dzieci, w tym dwójka dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, była to grupa integracyjna. W styczniu dołączyła dwójka dzieci z orzeczeniami, pani D. S. pracowała w tej grupie z innymi nauczycielami. W marcu 2015 r. dyrektorka podzieliła tę grupę na dwie grupy: „specjalną” i „ogólnodostępną”. W grupie specjalnej pracowały p. D. S., p. P. K. oraz p. B. T. - asystent osoby niepełnosprawnej, w grupie było (zaledwie) czworo dzieci w tym M. R.. W czasie obserwacji zajęć prowadzonych przez obwinioną dyrektorka nie zauważyła nic niepokojącego, obwiniona korzystała z pomocy dydaktycznych w sposób prawidłowy, a zajęcia były prowadzone poprawnie.

Dalej Komisja Odwoławcza zwróciła uwagę, że dyrektorka przedszkola zatrudniła jeszcze dodatkowego nauczyciela konsultanta oligofrenopedagoga p. M. W., która zgłaszała jej i opiekunowi stażu obwinionej, że obwiniona nie chce korzystać z jej wskazówek, wręcz wyśmiewa jej sugestie.

W świetle zeznań p. B. T. nauczyciela języka angielskiego asystenta osoby niepełnosprawnej Komisja Odwoławcza ustaliła, że od stycznia 2015 roku D. S. była wybuchowa, konfliktowa, nieżyczliwa, wszystko kontrolowała, mówiła źle o wszystkich zastraszała chłopca, wyrwała mu zabawkę, bał się jej (...)” Nauczyciel miał przykazane, że nie może się wtrącać w jej metody wychowawcze (bo ona jest specjalistką). Został „spacyfikowany” ale po jakimś czasie uznał, że M. jest nadmiernie dręczony i zgłosił dyrektorce, że p. D. S. stosuje przemoc wobec M. R.: karmi go na siłę trzymając mocno ręce i głowę, wpychając mu jedzenie ręką do buzi, gdy M. był nieposłuszny, ze złością wyszarpywała go z krzesła, rzucała na podłogę, zawijała w dywan, czasami kładła na ten zawinięty dywan jeszcze pufy, krzyczała na M.. Po tej rozmowie dyrektorka przejrzała monitoring i stwierdziła, że sytuacje zgłoszone potwierdziły się i ponadto zobaczyła, że 11 i 12 czerwca 2015 r. p. D. S. jedząc obiad trzymała nogi na dywanie, w który zawinięty był M. i widać było, że M. źle się czuje w tym dywanie, że jest pozbawiony wolności, początkowo walczył, ruszał się, a potem zrezygnował, leżał bez sił, gdy był tak wymęczony, dopiero wtedy był odwijany. Zdarzało się, że chłopiec był zawijany w dywan nawet trzy razy w ciągu jednego dnia, przebywał w dywanie nawet 20 minut. Poproszona o wyjaśnienia obwiniona w sprawie monitoringu w obecności dyrektora i wicedyrektora przedszkola „nie wyraziła skruchy, uznała, że tak jest dobrze uważała, że to co robiła jest w porządku. Dla niej nie stanowiło to nic dziwnego”.

W wyniku przejrzenia monitoringu, 24 czerwca 2015 r. stosunek pracy z obwinioną został rozwiązany w trybie natychmiastowym na podstawie art. 52 Kodeksu pracy za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, przejawiających się w stosowaniu zachowań o charakterze przemocowym wobec podopiecznych.

Komisja podkreśliła, że stosownie do art. 85a ust. 2 ustawy Karta Nauczyciela, jest związana ustaleniami Sądu Okręgowego w B.w zakresie winy, a zatem вина obwinionej jest bezsporna. Sąd uznał, iż zachowania D. K. (1) poprzez wielokrotne krzyczenie, rozdrażnianie, zastraszanie, bezpodstawne stosowanie kar, prezentowanie złości, popychanie, szarpanie, uderzanie, stosowanie nieadekwatnej do sytuacji siły fizycznej oraz wielokrotne pozbawianie wolności poprzez zawijanie w dywan, stosowanie wobec dziecka przemocy w postaci przytrzymywania rąk i głowy, otwierania ust w celu zmuszania do określonego zachowania i znoszenia polegającego na przymusowym przyjmowaniu pokarmu w stosunku do małoletniego M. R. wypełniło znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k., art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna nie zgodziła się ze stanowiskiem pełnomocnika obwinionej, zawartym w odwołaniu, że do zarzucanych obwinionej czynów przyczyniło się kierownictwo placówki oświatowej, gdyż kierownictwo placówki oświatowej nie zachęcało do stosowania przez obwinioną przemocy wobec jej wychowanka, ani też na tę przemoc nie zezwalało. We wrześniu 2014 r. dyrektorka przedszkola przydzieliła obwinionej opiekuna w celu realizowania stażu na nauczyciela kontraktowego. Jesienią 2014r., po rozmowie z mamą M. R., która skarżyła się na surowość i stosowanie porządku wojskowego wobec jej syna dyrektorka wysłała obwinioną na szkolenie w zakresie technik behawioralnych i pokryła jego koszty.

Obwiniona w marcu przyjęła strategię obrony przez atak, zaczęła odwiedzać psychologa i mówić o mobbingu stosowanym wobec niej przez dyrektora przedszkola. Nikt jednak nie zauważył zachowania dyrektora wskazującego na mobbing.

Zgłoszone przez obwinioną wnioski dowodowe w postaci: informacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) o zakresie udzielonej pomocy dla Przedszkola (...), a zwłaszcza ustalenia zakresu jego wyposażenia w pomoce do terapii sensorycznej i dokonania ustaleń czy na podstawie wyposażenia przedszkola była możliwość sprawowania właściwej opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi i wobec których orzeczono potrzebę kształcenia specjalistycznego, w zakresie ustaleń jakie były przyczyny i czy znajdowały one uzasadnienie prawne i faktyczne; likwidacji wciągu roku szkolnego grupy integracyjnej; powołanie biegłej w celu ustalenia jaki był wpływ likwidacji grupy integracyjnej na postępy w kształceniu specjalistycznym dzieci niepełnosprawnych; dopuszczenie dowodu z treści wniesionej apelacji – zdaniem Komisji Odwoławczej nie zasługiwały na uwzględnienie gdyż miały jedynie na celu przedłużenie niniejszego postępowania. Żaden z ww. dowodów w opinii Komisji nie może uzasadniać stosowania wobec dziecka przemocy. Dodano, że matka dziecka M. R. przynosiła do przedszkola specjalnie obciążoną kołderkę i kamizelkę, jednak obwiniona nie używała tych przedmiotów. Obwiniona natomiast odbierała dziecku nawet zabawkę z którą przyszedł do przedszkola. Ponadto z ustaleń Sądu i zeznań świadków przesłuchiwanego w postępowaniu dyscyplinarnym wynika, iż zawijanie dziecka w dywan obwiniona stosowała nie jako terapię, ale jako karę.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna wskazała, że brak pomocy dydaktycznych, jeśliby nawet miał miejsce, czy też podział grupy na dwie nie może usprawiedliwiać zachowania obwinionej, takiego jak: dociskanie zawiniętego w dywan dziecka całą swoją masą ciała, kładzeniu na niego dodatkowo pufy, przytrzymywaniu na siłę dziecku rąk i głowy, aby umożliwić jego karmienie na siłę, wpychaniu rękami na siłę do buzi dziecka jedzenia, które było zdolne do samodzielnego jedzenia, wyjadania rękami z talerza dziecka na jego oczach, odpychanie dziecka, szarpanie, uderzanie dłonią w stolik tuż przy dziecku, krzyczenie na niego, upokarzanie go przy innych dzieciach, wyrywanie zabawek, nakazywanie siedzenia nieruchomo na krześle przez długi okres czasu, karanie nawet bez powodu, reagowanie na zachowanie dziecka nieadekwatnie do sytuacji.

Wskazano na stanowisko Rzecznik dyscyplinarnego przy MEN, który podkreślił, że obwinionej znane były zalecenia wynikające z orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego M. R., gdzie wskazano, iż w przypadku zmęczenia, przestymulowania wielością bodźców, niechęci do pracy, złego zachowania zaleca się odpoczynek dla dziecka w kąciку wyciszenia. Komisja odniosła się także do opinii biegłego sporządzonej na potrzeby postępowania karnego, w której stwierdzono, że „zachowania nauczycielek są naganne w świetle prawidłowego postępowania z dzieckiem o specjalnych potrzebach edukacyjnych i mogą rzutować na jego rozwój, proces rewalidacji i terapię (np. fobia przedszkolna).” Obwiniona wyrządziła dziecku ogromną krzywdę, która z pewnością będzie rzutowała na jego dalszy rozwój.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna odnośnie kolejnego wniosku dowodowego obwinionej odnoszącego się do likwidacji grupy integracyjnej wskazała, że obwiniona nie wykazała związku między likwidacją grupy integracyjnej a stosowaniem przemocy psychicznej i fizycznej wobec dziecka.

Za nieuzasadniony Komisja uznała wniosek dowodowy o powołanie biegłej w celu ustalenia jaki był wpływ likwidacji grupy integracyjnej na postępy w kształceniu specjalistycznym dzieci niepełnosprawnych. Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie są przecież postępy w kształceniu specjalnym dzieci niepełnosprawnych. Równie za nieuzasadniony uznano wniosek o dopuszczenie dowodu z treści apelacji, która została oddalona, a Sąd apelacyjny utrzymał wyrok Sądu Rejonowego w mocy co do winy i kary, zmniejszył jedynie kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do opinii sporządzonej przez biegłego na potrzeby postępowania karnego z której wynika, iż „zebrany materiał wskazuje u nauczycielek na brak merytoryczności w postępowaniu w pracy pedagogicznej, brak planowania i organizacji zajęć dydaktyczno-wychowawczych, wykonywanie przez nauczycielki podczas pracy z dzieckiem innych czynności, nie związanych z procesem dydaktycznym, terapią (np. korzystanie z telefonu, wypełnianie dokumentacji) znikome skupienie uwagi na chłopcu.” Komisja podkreśliła, że taka opinia nie rokuje dobrze na przyszłość obwinionej

jako nauczyciela. Obwiniona posiadała bardzo dobre kierunkowe wykształcenie, które jednak nie przełożyło się na sposób i jakość wykonywanej pracy. Obwiniona jako metodę wychowawczą, terapię stosowała przemoc w pracy z dzieckiem niepełnosprawnym. Nie wykazała się empatią, jaką powinien wykazywać przeciętny człowiek, a cóż dopiero nauczyciel ze specjalistycznym wykształceniem. Jak stwierdziła biegła „metody oskarżonych z zarzutów były znęcaniem się nad dzieckiem i nie miały żadnych walorów terapeutycznych ani wychowawczych”.

Komisja przyjęła za Sądem, iż społeczna szkodliwość czynów jest znaczna, albowiem naruszały one istotne dobra prawne w postaci wolności, w tym wolności od strachu, opieki nad dzieckiem. Czynów tych obwiniona dopuściła się względem dziecka, dodatkowo niepełnosprawnego, które nie umiało się obronić, poskarżyć na takie zachowania. Naganne zachowania obwinionej powtarzały się wielokrotnie przez kilka miesięcy. Obwiniona nie wykazała żadnej refleksji ani skruchy za swoje zachowanie, winę przerzucała na innych.

W ocenie Komisji nałożona na obwinioną kara wydalenia z zawodu nauczyciela jest karą adekwatną do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna podkreśliła, że obowiązkiem każdego nauczyciela jest zapewnienie uczniom bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego w każdej sytuacji. Nauczyciel nie może pod żadnym pretekstem pozostawić uczniów bez opieki lub pod opieką osób do tego nieuprawnionych. Tymczasem obwiniona zawiniętego w dywan M. (bez możliwości poruszania się) pozostawiła samego, a zlecając opiekę nad wychowankiem osobie do tego nieuprawnionej, stwarzała wychowankowi przedszkola zagrożenie dla bezpieczeństwa, zdrowia i życia. Naruszała także przepis § 13 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz.U. z 2003 r. poz. 69, z późn. zm.), w myśl którego niedopuszczalne jest prowadzenie jakichkolwiek zajęć bez nadzoru upoważnionej do tego osoby. Obwiniona umiejętnie manipulowała pracownikami przedszkola. Zastraszała ich i dominowała nad nimi używając gróźb.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna podkreśliła, że obowiązkiem nauczyciela w przedszkolu jest stworzenie wychowankowi, niezależnie od poziomu jego rozwoju, takich warunków, aby mógł odnosić sukcesy na miarę swoich możliwości. Tymczasem obwiniona egzekwowała od wychowanka zdobyte umiejętności krzykiem i straszeniem go. Obwiniona dyscyplinowała M. w sposób sprzeczny z zasadami pedagogiki i dla niego upokarzający.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna uznała, że postępowanie obwinionej jest niedopuszczalne. Podkreśliła, że takie zachowanie nie może występować w relacjach wychowanek - nauczyciel w żadnym wypadku ani okolicznościach, a obwiniona w sposób oczywisty naruszyła dobro dziecka. Uwzględniając okoliczności sprawy wzięto pod uwagę, że świadomość dzieci w tym wieku jest na tyle ograniczona, że nie zdają sobie one do końca sprawy z ich niewłaściwego postępowania. Nie można zatem przerzucać na nie winy za niewłaściwe zachowanie nauczyciela. Ponadto Komisja uznała, że zaistniałe okoliczności będą miały wpływ na życie, sposób myślenia i reakcje dziecka w przyszłości.

Wreszcie Komisja zaznaczyła, że w niniejszej sprawie zostały naruszone podstawowe zasady, na których winny się opierać relacje nauczyciela z uczniami. Nie można w środowisku edukacyjnym tolerować postaw zagrażających dzieciom, mających wpływ na ich przyszłe życie. W procesie edukacyjno-wychowawczym nauczyciel (dorosła osoba) nie może tracić panowania nad swoim zachowaniem wpadać we wściekłość szarpać i popychać, rzucać na podłogę i dociskać kolanem. To dzieci, zwłaszcza wymagające kształcenia specjalnego, powinny mieć możliwość otrzymywania pomocy od dorosłych, a w tym przypadku nauczyciela oligofrenopedagoga. Nieradzenie sobie w trudnych wychowawczo sytuacjach, nie może być usprawiedliwieniem niewłaściwych, karygodnych zachowań nauczyciela, a w przypadku dzieci niedopuszczalnym.

Komisja zaakcentowała, że każdy nauczyciel stosujący przemoc fizyczną i psychiczną wobec dzieci oraz narażający je na niebezpieczeństwo, łamie przepisy prawa oświatowego w zakresie obowiązku zapewnienia dzieciom bezpieczeństwa, należytej opieki i kształtowania ich życiowych postaw. Wykroczenie poza przyjęte normy jest tym bardziej szkodliwe i naganne, ponieważ obwiniona, jak wynika z akt sprawy, posiada odpowiednią wiedzę i umiejętności, aby wiedzieć, jak postępować z dzieckiem, które ma stwierdzony zespół Aspergera. Postępowanie

obwinionej jest niedopuszczalne nie tylko w świetle obowiązujących przepisów prawa oświatowego, ale również tych odnoszących się do praw dzieci.

Przez uchybienie obowiązkowi i godności zawodu nauczyciela należy rozumieć według Komisji wszelkie zachowania nauczyciela, które nie mogą być akceptowane z uwagi na dobro uczniów lub wychowanków, podważają zaufanie nie tylko do obwinionego nauczyciela, ale również innych nauczycieli, zaprzeczając wartościom dotyczącym wzajemnego szacunku, kultury i poszanowania godności, które nauczyciel powinien przekazywać uczniom. Komisja zaakcentowała, że nauczyciel nie tylko przekazuje wiedzę, ale również wychowuje. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 59 z późn. zm.) nauczyciel w swoich działaniach dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych ma obowiązek kierować się dobrem uczniów, troską o ich zdrowie, postawę moralną i obywatelską, z poszanowaniem godności osobistej ucznia.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna zgodziła się z poczynionymi w postępowaniu dyscyplinarnym i karnym ustaleniami. W ocenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej, po zapoznaniu się z dokumentacją znajdującą się w aktach sprawy, w tym dowodami, wzięwszy pod uwagę obowiązujące przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego oraz obowiązki nauczyciela stwierdziła, że orzeczenie wydane przez Komisję Dyscyplinarną I instancji jest zgodne z przepisami i merytorycznie zasadne.

Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna nie znalazła podstaw do uwzględnienia zarzutów obrońcy co do wybiórczej oceny materiału dowodowego jak też nie uznała, że kierownictwo placówki przyczyniło się do nieprawidłowości ujawnionych w sprawie. Wręcz przeciwnie Komisja odnotowała duże zaangażowanie kierownictwa w zarządzanie i organizację przedszkola, Komisja wskazała, że można mieć zastrzeżenia do sprawowanego nadzoru pedagogicznego, który pomimo dochodzących sygnałów od poszczególnych pracowników jak się okazało nie był sprawowany wystarczająco skutecznie. Z pewnością miał na to wpływ fakt, że nauczycielki wkładały dużo wysiłku aby ich postępowanie w stosunku do wychowanka nie wyszło na jaw. Kontrola przeprowadzona przez Kuratorium Oświaty w K. po zwolnieniu obu nauczycielek nie wykazała nieprawidłowości.

Zdaniem Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej, Komisja Dyscyplinarna pierwszej instancji rozważyła wszelkie okoliczności sprawy a także zgodnie z art. 85j ust. 3 przy wymiarze kary brała pod uwagę okoliczności zarzucanego czynu, stopień winy, szkodliwość społeczną czynu (przez Sąd uznaną za znaczną), a także zachowanie się obwinionej przed i po popełnieniu czynu (zupełny brak poczucia winy). Również wymierzony obwinionej wymiar kary jest adekwatny do popełnionego czynu.

Dalej Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej podkreśliła, że na poprzednim etapie procedowania rozpatrywanej sprawy nie dopatrzyła się błędów formalnych lub merytorycznych, zatem za bezcelowe uznała przekazanie sprawy do pierwszej instancji. W ocenie odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej obwiniona nie rokuje poprawy swojego zachowania, gdyż jak wskazują fakty nie panuje nad swoimi emocjami i nie kontroluje swojego zachowania w stosunku do podopiecznych, wykazując skłonności do agresji. Znęcanie się psychiczne i fizyczne nad bezbronnym dzieckiem świadczy o całkowitym braku empatii i okrucieństwie a dla takich osób nie ma miejsca w oświacie.

Obwiniona wniosła odwołanie od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej przy MEN, zarzucając orzeczeniu dyscyplinarnemu:

naruszenie prawa procesowego, w tym prawa do obrony poprzez pominięcie wniosków dowodowych strony (§ 25 i 30 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 roku w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego), wskazujących na zasadność odrębnej oceny stopnia zawinienia, jak też przyczynienia się do zarzucanych jej czynów przez kierownictwo placówki oświatowej i tym samym niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy i jej wszechstronne zbadanie;

nieuzasadnienie w zaskarżonym orzeczeniu podstaw nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wskazanym przez strony;

3. wybiórczą ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez:

4. pominięcie dowodów wnioskowanych przez strony przy braku rozważenia sprzeczności polegającej na wskazywaniu przez obwinioną na przyczynienie się kierownictwa placówki przedszkolnej do występowania nieprawidłowości;

5. oparcie się na ustaleniach zawartych w orzeczeniu Sądu I instancji kwestionowanych przez stronę w apelacji od wyroku, przy jednoczesnym braku ustosunkowania się do podniesionych zarzutów przez Sąd odwoławczy.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniesiono o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...).

W uzasadnieniu podniesiono, że poza sporem pozostaje związanie orzeczeniem o winie obwinionej wynikające z wyroku Sądu Rejonowego w C..

Kwestia orzeczenia kary dyscyplinarnej pozostaje jednak otwarta i podlega samodzielnej ocenie komisji.

Zdaniem odwołującej, wymierzenie jej najwyższej kary nie jest uzasadnione. Brak w tym zakresie jakichkolwiek samodzielnych ustaleń Komisji, a wskazane przez obwinioną dowody miały na celu ustalenie przyczynienia się innych osób do zdarzeń będących przedmiotem postępowania jak też odmienną ocenę jej zachowań po popełnieniu czynu nie została w żaden sposób poddana ocenie Komisji

Dalej podkreślono, że w postępowaniu dyscyplinarnym dowody są przeprowadzane przez Komisję Dyscyplinarną. Nie wyłącza to prawa do zgłoszenia wniosku dowodowego przez obwinionego. W postępowaniu dyscyplinarnym komisja dyscyplinarna może przesłuchiwać świadków, zbierać i przeprowadzać wszelkie dowody konieczne dla wyjaśnienia sprawy, w tym zasięgać opinii biegłych oraz przeglądać akta osobowe odpowiednio obwinionego, a także za zgodą Sądu posiłkować się materiałami zebranymi w toku postępowania sądowego. W postępowaniu dyscyplinarnym należy przesłuchać obwinionego oraz umożliwić mu złożenie wyjaśnień mogących mieć znaczenie dla sprawy. Samo tzw. zaproszenie na posiedzenie komisji bez wskazanie skutków nieobecności - pominięcie dowodu narusza prawa strony. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy obwiniona złożyła wnioski dowodowe, których rozpoznanie z uwagi na ich wagę i celowość powodowało, że wyjaśnienie obwinionej winy nastąpić po zabraniu całego materiału dowodowego przez Komisję.

Zdaniem odwołującej, z uwagi na wadliwe procedowanie przez Komisję Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy Wojewodzie (...) oraz z uwagi na konieczność dwuinstancyjnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, uchylenie zaskarżonego orzeczenia w celu należytego przeprowadzenia postępowania dowodowego jest uzasadnione.

Sąd Apelacyjny uznał, że odwołanie obwinionej nie zasługiwało na uwzględnienie.

W świetle uregulowania art. 75 ust. 1 Karty Nauczyciela, stanowiącym materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli i zawierającym generalne znamiona deliktu dyscyplinarnego, kary dyscyplinarne mogą być stosowane wyłącznie za uchybienia godności zawodu lub obowiązkom nauczyciela.

Przepis art. 75 ust. 1 KN odsyła do regulacji art. 6 KN zawierającego katalog podstawowych obowiązków nauczyciela. Zgodnie z jego treścią, nauczyciel obowiązany jest:

1. rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;

2. wspierać każdego ucznia w jego rozwoju;

3. dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego;

4. kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji RP, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;

5. dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich, zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Mimo, że ustawa KN nie zawiera definicji legalnej pojęcia zachowań uchybiających godności zawodu, wydaje się, że do katalogu zachowań uchybiających godności i obowiązkom nauczyciela, mogących stanowić podstawę do poniesienia przez nauczyciela odpowiedzialności dyscyplinarnej, można zaliczyć: narażanie uczniów na utratę zdrowia i życia, nieetyczne zachowania wobec współpracowników i kierownictwa placówki oświatowej, stosowanie przemocy fizycznej, stosowanie przemocy psychicznej, niewłaściwe realizowanie zadań edukacyjnych i wychowawczych, niską kulturę osobistą (używanie wulgaryzmów), poniżanie uczniów, wychowanków, wykorzystywanie swojej pozycji celem zmuszenia ucznia do określonych zachowań, czy inne zachowania, które nie przystają osobie zobowiązanej do kształtowania pożądaných postaw.

W niniejszej sprawie niestety większa część powyższych zachowań została potwierdzona już w toku postępowania karnego zakończonego wyrokiem z dnia 7 maja 2018 r., sygn. akt II K 538/16, w którym Sąd Rejonowy w Cieszynie uznał oskarżoną D. K. (1) za winną popełnienia czynu opisanego w pkt I, tj. że w okresie nie później niż od 01.03.2015r. do dnia 24.06.2015r. w S., woj. (...), pełniąc funkcję oligofrenopedagoga i nauczyciela wiodącego w grupie specjalnej w Niepublicznym Przedszkolu (...), znęcała się psychicznie i fizycznie nad podopiecznym M. R. - małoletnim, co do którego wydano orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na stwierdzony zespół Aspergera, poprzez wielokrotne krzyczenie, rozdrażnianie, zastraszanie, bezpodstawne stosowanie kar, prezentowanie złości, a także popychanie, szarpanie, uderzanie, stosowanie nieadekwatnej do sytuacji siły fizycznej oraz poprzez wielokrotne pozbawienie wolności polegające na zawijaniu w dywan, co nie stanowiło metody terapeutycznej, a miało charakter nadmiernego karania, a także działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. poprzez stosowanie wobec niego przemocy w postaci przytrzymywania rąk i głowy, a także otwierania ust w celu zmuszenia go do określonego zachowania i znoszenia polegającego na przymusowym przyjmowaniu pokarmu, co stanowi przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. i art. 191 §1 kk w zw z art. 11 § 2 kk w zw z art. 4 §1 kk i za to na mocy art. 207 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Jednocześnie, na mocy art. 41 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej D. K. (1) zakaz zajmowania stanowisk lub wykonywania zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i opieką nad małoletnimi na okres 8 lat.

Ponadto, na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd zasądził od oskarżonej D. K. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. R. do rąk jego matki J. P. kwotę 8 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Od obwinionej zostały również zasądzone koszty sądowe oraz zwrot kosztów.

Jak słusznie zauważono w odwołaniu kwestia popełnienia przestępstwa przez obwinioną i jego okoliczności pozostawała poza sporem na etapie postępowania dyscyplinarnego.

Zarówno komisje dyscyplinarne, jak i Sąd Apelacyjny, z mocy art. 11 k.p.c., jest związany wyrokiem skazującym prawomocnym sądu karnego, a w niniejszej sprawie wyrokiem Sądu Rejonowego wC..

Odwołanie skoncentrowane zostało jedynie w zakresie rodzaju zastosowanej przez Komisję Dyscyplinarną kary.

Zarzucono bowiem, że uzasadnienie orzeczenia nie wskazuje na podstawy przyjęcia, że wobec obwinionej wymierzenie najwyższej kary jest uzasadnione.

Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie może zgodzić się z powyższym zarzutem, w sytuacji, kiedy Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna w sposób szczegółowy wskazała jakie okoliczności przemówiły za zastosowaniem wobec odwołującej

najsurowszej kary, to jest kary wydalenia z zawodu. Komisja zaakcentowała, iż społeczna szkodliwość czynów obwinionej była znaczna, albowiem naruszały one istotne dobra prawem chronione w postaci wolności, w tym wolności od strachu, opieki nad dzieckiem. Czynów tych obwiniona dopuściła się względem dziecka, dodatkowo niepełnosprawnego, które nie umiało się obronić, poskarżyć na takie zachowania. Naganne zachowania obwinionej powtarzały się wielokrotnie przez kilka miesięcy. Obwiniona nie wykazała żadnej refleksji, ani skruchy za swoje zachowanie, winę przerzucała na innych.

Rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się uchybień w zastosowaniu prawa przez Komisję Odwoławczą przy wydawaniu zaskarżonego przez odwołującą orzeczenia.

W kwestii zgłaszanych przez nią dodatkowych wniosków dowodowych Komisja Odwoławcza słusznie uznała, iż wnioskowane dowody w żaden sposób nie przysłużyłyby się niniejszemu postępowaniu.

Informacja z Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) o zakresie udzielonej pomocy dla Przedszkola (...), a zwłaszcza ustalenia zakresu jego wyposażenia w pomoce do terapii sensorycznej i dokonania ustaleń czy na podstawie wyposażenia przedszkola była możliwość sprawowania właściwej opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi i wobec których orzeczono potrzebę kształcenia specjalistycznego, w zakresie ustaleń jakie były przyczyny i czy znajdowały one uzasadnienie prawne i faktyczne; likwidacji w ciągu roku szkolnego grupy integracyjnej; powołanie biegłej w celu ustalenia jaki był wpływ likwidacji grupy integracyjnej na postępy w kształceniu specjalistycznym dzieci niepełnosprawnych; dopuszczenie dowodu z treści wniesionej apelacji nie miały znaczenia dla niniejszego postępowania, którego przedmiotem pozostawała ocena zachowania obwinionej wobec wychowanków przedszkola.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że obwiniona została prawidłowo wezwana na rozprawę dyscyplinarną w I instancji jak i zawiadomiona o terminie rozprawy dyscyplinarnej w II instancji. Nie stawiając się na rozprawy uniemożliwiła złożenie wyjaśnień jak i przedstawienie swojego stanowiska. Jest to więc okoliczność obciążająca jedynie obwinioną i z tego faktu nie może wywodzić pozytywnych dla siebie skutków.

Natomiast bardzo pomocny okazał się materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego. Nie bez znaczenia jest to, że sąd karny ma większe i skuteczniejsze środki prowadzenia postępowania dowodowego, niż komisja dyscyplinarna i że sąd ten ze środków tych w przedmiotowej sprawie - w ocenie Sądu Apelacyjnego - w sposób prawidłowy skorzystał.

Warto wspomnieć, że art. 76 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. Karta Nauczyciela (Dz.U.2019.2215 j.t.) zawiera enumeratywny katalog kar dyscyplinarnych za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkowi, o których mowa w art. 6 KN. Karami dyscyplinarnymi dla nauczycieli są: nagana z ostrzeżeniem, zwolnienie z pracy, zwolnienie z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczycielskim w okresie 3 lat od ukarania oraz wydalenie z zawodu nauczycielskiego.

Tak określony katalog kar powoduje, że nie ma możliwości wymierzenia kary niewymienionej w treści art. 76 ust. 1 KN.

Z kolei, stosownie do art. 85j ust. 3 Karty Nauczyciela, skład orzekający komisji dyscyplinarnej przy wymiarze kary dla obwinionego bierze pod uwagę okoliczności zarzucanego czynu, stopień winy, szkodliwość społeczną czynu, a także zachowanie się obwinionego przed i po popełnieniu czynu.

Zastosowana w niniejszej sprawie wobec obwinionej kara jest karą najsurowszą, najbardziej dotkliwą i wiąże się z zakazem wykonywania zawodu nauczyciela. Równocześnie Sąd Apelacyjny zauważa, że trafnie Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna przyjęła, iż zastosowana wobec odwołującej kara jest prawidłowa ze względów merytorycznych i wychowawczych.

Nauczyciel, któremu została wymierzona kara wydalenia z zawodu, nie może już w przyszłości wykonywać zawodu nauczyciela. W wyroku z 7.09.1995 r., I PO 6/95, OSNP 1996/5, poz. 78, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „kara wydalenia z zawodu nauczyciela jest uzasadniona, gdy jest odpowiednia do stopnia społecznego niebezpieczeństwa

występku dyscyplinarnego nauczyciela oraz gdy jej zastosowanie jest niezbędne z uwagi na brak gwarancji i pozytywnej prognozy, iż występki tego typu – godzące bezpośrednio w interesy młodzieży oraz całego systemu szkolnego – nie będą w przyszłości popełnione przez tego nauczyciela”.

Wymaga zaakcentowania, że czyn, którego dopuściła się obwiniona, zasługuje na szczególne potępienie. Obwiniona pełniąc funkcję oligofrenopedagoga i nauczyciela wiodącego w grupie specjalnej w Niepublicznym Przedszkolu (...), znęcała się psychicznie i fizycznie nad podopiecznym M. R. - małoletnim, co do którego wydano orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na stwierdzony zespół Aspergera, poprzez wielokrotne krzyczenie, rozdrażnianie, zastraszanie, bezpodstawne stosowanie kar, prezentowanie złości, a także popychanie, szarpanie, uderzanie, stosowanie nieadekwatnej do sytuacji siły fizycznej oraz poprzez wielokrotne pozbawienie wolności polegające na zawijaniu w dywan, co miało charakter nadmiernego karania.

Dopuściła się więc zachowań, które budzą powszechny sprzeciw, oburzenie. Stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec każdego człowieka jest zachowaniem niedopuszczalnym i karalnym. W sytuacji kiedy ofiarą jest małoletnie dziecko z pewnymi dysfunkcjami zwiększającymi jego bezbronność i bezsilność, a sprawcą pozostaje osoba z wykształceniem pedagogicznym, stosująca metody będące znęcaniem, nie mające walorów terapeutycznych czy wychowawczych, powoduje, że zarzucany czyn przybiera jeszcze na sile i przekłada się na dodatkowe okoliczności obciążające, niwecząc jednocześnie istnienie okoliczności łagodzących.

Zachowanie się obwinionej dyskwalifikuje ją jako nauczyciela i wychowawcę, zaś stworzenie jej możliwości dalszego pozostawania w zawodzie nauczyciela byłoby świadectwem nieuzasadnionej niefrasobliwości i tolerancji ze strony władzy dyscyplinarnej wobec tego typu jaskrawych naruszeń prawa i moralności, jakich dopuściła się obwiniona, czego, z uwagi zwłaszcza na dobro wychowywanych dzieci, a także prawidłowe funkcjonowanie całego systemu przedszkolnego i szkolnego nie można zaakceptować.

Dodatkowo należy zaakcentować, że brak było możliwości zastosowania kary łagodniejszej wobec obwinionej. Jak wynika z katalogu powyżej wskazanych kar za przewinienie dyscyplinarne, przewidzianych Kartą Nauczyciela, łagodniejszą karą pozostaje kara zwolnienia z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczycielskim w okresie 3 lat od ukarania.

Powyzsza kara nie mogła jednak zostać wymierzona już z tej przyczyny, że pozostawałaby ona w sprzeczności z zastosowanym wobec obwinionej przez sąd karny zakazem zajmowania stanowisk lub wykonywania zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i opieką nad małoletnimi na okres 8 lat.

Z tych względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, należało orzec o jej oddaleniu, na mocy art. 385 k.p.c.

/-/SSA W. Bzibziak /-/SSA E. Kocurek-Grabowska /-/SSA A. Grymel

Sędzia Przewodniczący Sędzia